**Ile wydajemy na energię zasilającą podstawowe sprzęty domowe? I jak możemy zaoszczędzić?**

**Przyszło nam żyć w niepewnych czasach. Trudna sytuacja gospodarcza, szalejąca inflacja i rosnące ceny odbijają się na kieszeniach Polaków. Najbardziej przerażają potężne rachunki za prąd i zapowiedzi kolejnych podwyżek. Nic dziwnego, że wielu rodaków próbuje oszczędzać, żeby zapewnić sobie stabilną i bezpieczną przyszłość finansową. Ile wydajemy na energię zasilającą sprzęty domowe? I jak możemy zaoszczędzić?**

**Trudna sytuacja na rynku energetycznym**

W ostatnich latach możemy zauważyć wyraźny trend wzrostowy cen energii elektrycznej. W 2020 roku roczny koszt jednej MWh prądu wyniósł na giełdzie 252 zł. W 2021 roku pojawiały się takie kwoty jak 1300 zł, a w 2022 – nawet 1500 zł!

Na rosnące koszty energii wpływa wiele czynników. Eksperci wymieniają m.in. wzrost cen węgla, słabą infrastrukturę magazynów energii, zwiększony popyt na energię po pandemii, a także pogłębiający się w wyniku wojny na Ukrainie kryzys energetyczny, spowodowany odcięciem dostaw surowców z Rosji i destabilizacją wielu europejskich rynków.

Niestety rosnące ceny energii na giełdzie przekładają się na wyższe rachunki za prąd Polaków. W 2022 roku średnia 1 kWh prądu wniosła w Polsce 0,77 zł. W 2023 rok jest to 0,94-1,03 zł. Rząd, w ramach tarczy solidarnościowej, wprowadził stałą cenę dla wszystkich gospodarstw domowych, wyróżniając trzy progi zużycia prądu: do 2000 kWh, 2600 kWh i 3000 kWh rocznie. Co oznacza to w praktyce? Gospodarstwa, które nie przekroczą limitu, będą płacić za prąd tyle, ile w 2022 roku. Po przekroczeniu wyznaczonego progu będzie obowiązywać wyższa stawka, tj. 0,6930 zł netto, czyli 0,8524 zł brutto.

**Świadomość to klucz do sukcesu**

Żyjemy w czasach postępującej cyfryzacji. Otaczamy się technologią, która usprawnia wiele czynności, zapewnia nam komfort codziennego funkcjonowania i daje nowe, dotąd nieodkryte możliwości. Chętnie korzystamy z najnowszych zdobyczy techniki – telewizor wzbogacamy o soundbar lub zestaw kina domowego, kuchnię wyposażamy w coraz więcej nowoczesnych sprzętów, a wiele funkcji, takich jak zasłanianie rolet czy włączenie świateł, wykonujemy z poziomu smartfona, dzięki instalacjom smart home i dedykowanym aplikacjom. Jednak każde kolejne urządzenie zwiększa zużycie prądu w gospodarstwie domowym, co przekłada się na wyższe rachunki. Świadomość tego, ile wydajemy na energię elektryczną, znacznie ułatwia oszczędzanie.

**Ile wydajemy na energię zasilającą sprzęty domowe?**

Jednym z najpopularniejszych sprzętów domowych jest telewizor, który w wielu domach pozostaje włączony nawet przez kilka godzin dziennie. Model bez trybu oszczędzania pobiera ok. 50 W w ciągu godziny. Przy założeniu oglądania telewizji przez 4 godziny dziennie w ciągu roku zapłacimy ok. 55 zł (przy stawce 0,77 zł).

A jak sprawa wygląda w przypadku smartfona? Wiele osób myśli, że ładowarka postawiona w kontakcie pobiera prąd. Odłączanie kabla po skończonym ładowaniu staje się zatem pierwszym krokiem do świadomego oszczędzania. Okazuje się jednak, że koszt ładowarki podłączonej do kontaktu przez cały rok to nieco ponad 0,80 zł. Roczny koszt ładowania (przy założeniu poboru prądu na stałym poziomie) smartfona to natomiast niecałe 8 zł.

Laptop podłączony do gniazdka pobiera ok. 36 W energii. W przypadku ładowania wyłączonego laptopa jest to ok. 30 W. Oznacza to zatem, że bardziej opłacalna jest druga opcja. Ładując wyłączony sprzęt, w ciągu roku zapłacimy ok. 11 zł.

*Roczny koszt odkurzania to ok. 80 zł, za pracę lodówki trzeba zapłacić 250-260 zł, pranie kilka razy w tygodniu kosztuje mniej więcej 200 zł, a prasowanie wiąże się z wydatkiem ponad 80 zł* – podsumowuje X, przedstawiciel firmy EcoFlow. – *Sumując wszystko, otrzymamy niemałą kwotę. A wystarczy wprowadzić kilka prostych zasad, żeby zacząć generować całkiem spore oszczędności!*

**Skuteczne sposoby na oszczędzanie**

Pierwszym krokiem świadomego oszczędzania jest wymiana żarówek, np. na ledowe. Pozwala to znacznie ograniczyć wydatki na światło. Dobrą decyzją jest zamiana dużej zmywarki na mniejszą, mierzącą ok. 45 cm. Przy 100 cyklach mycia możemy zaoszczędzić ok. 20 zł. Prać powinniśmy w 40 stopniach, a klasyczne oświetlenie ogrodowe możemy wymienić na lampki solarne, które nie generują żadnych dodatkowych kosztów. W czajniku warto gotować tylko tyle wody, ile rzeczywiście potrzebujemy w danym momencie, do lodówki nie powinno się wstawiać ciepłych potraw, a pralkę należy włączać tylko wtedy, gdy zgromadzimy odpowiednią ilość brudnych ubrań. Do dobrych praktyk zaliczymy również:

* ładowanie wyłączonego laptopa,
* wyłączanie telewizora, jeśli go nie oglądamy,
* regularną wymianę worków w odkurzaczu – ich maksymalne wypełnienie zmniejsza wydajność odkurzania, a tym samym zwiększa pobór energii,
* wymianę sprzętów na energooszczędne.

Świetnym sposobem na oszczędzanie jest montaż paneli fotowoltaicznych, które wytwarzają prąd z odnawialnej energii słonecznej. Dzięki nim można obniżyć rachunki za prąd niemal do zera. Instalacja PV nie należy jednak do najtańszych inwestycji. Ostateczny koszt może wynieść nawet kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Alternatywą dla fotowoltaiki jest przenośna stacja zasilania, czyli specjalne urządzenie, które sprawdzi się jako awaryjne zasilanie domowych sprzętów. Model z najnowszej serii River 2 o pojemności 256 Wh dostarczy niezbędną energię większości popularnych urządzeń. Pozwala zasilać blender przez 40 minut, telewizor przez 2 godziny czy naładować smartfon aż 19 razy. *Plusem przenośnej stacji zasilania jest możliwość ładowania za pomocą specjalnych paneli fotowoltaicznych. Przy sprzyjających warunkach stacja naładuje się w ok. 3 godziny* – wyjaśnia X z EcoFlow. – *Ładowanie stacji solarnie i wykorzystywanie jej do okazjonalnego zasilania wybranych sprzętów to gwarancja oszczędności!*

Świadome oszczędzanie to niezwykle pożądana umiejętność w dzisiejszych czasach! Zmiana kilku nawyków sprawi, że każdego roku w kieszeni zostanie nam więcej pieniędzy – a to pierwszy krok do stabilnej przyszłości finansowej!